

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 64.

Z KRAKOWA DNIA 11. SIERPNIA 1813 Roku WE ŚRODKU.

Z Warszawy d. 3 Sierpnia.

Ziechał tu JW. Hrabia Srogonow,
Cesarsko-Rossyyski Tajny Radca.

Korpusy Rossyyskie rozmaitey broni,
które stały tu i w okolicach, wyruszyły
po większej części w tych dniach dla zbli-
żenia się do wielkiego wojska. Wczoraj
ciągnął tędy liczny park artyleryi, z bli-
sko 50 dział złożony, z należącymi do nich
wozami oschowemi.

*Prezydent Polityi Miasta Stołecznego
Warszawy.*

Dostzegając, iż zarazliwa choroba
na było w tutejszej Stolicy szerzyć się
zaczęła, wezwaniem Ur. Fizyka Miasta, iż-
by podał sposoby ratowania onego, które
mające sobie nadesłane, do wiadomości
publiczney podaę. — Dnia w Warszawie
dnia 2 Sierpnia 1813.

Lobłocki P. P. M. S. W.

K. Królkowski Sekr.

*O powietrzu bydłcem i sposobach ra-
towania zarażonego niem bydła rogatego.*

Powietrze bydłce, wszczęte od kilku
tygodni w mieście atolecznem Warszawie,
i coraz bardziej szerzące się, daje mi

powód, z obowiązku mego podać Prze-
świetney Publiczności miasta stołecznego
Warszawy sposoby ratowania bydła w
takowym przypadku.

Jest to choroba gorączkowa, zarazli-
wą i zgnitą (*Typhus*), ze wszystkich by-
dło napastujących najniebezpiecznieysza,
która w 5 do 7 dni bydło laxowaniem u-
marza.

Zaraza ta w tem jest do ospy ludz-
kiej podobna, że dopiero w dniach 7 po
zarażeniu iad przez zjawienia następujące
był swoy obiwia, tudzież, że bydło raz
przechorowane nadal od tej zarazy jest
wolnem.

Początek choroby okazuje się przez
mdle i smutne oczy, zwieczenie tła, i
chód powolny; bydło rze, przebierając w
pokarmie, który potknawszy, powtarnie
iż nie przeżuwa. — W dni kilka zaczyna-
ją żyć płynąć z oczów, które się zapalają
i ropicją; z nozdrzy cieczę płyn ślegmisty,
który dla nieczyszczenia lich lizaniem,
coraz bardziej gęstnieje; w krótcie nastę-
puie dreszcz, a po nim gorączka. — By-
dło daje pomać swę sierpienia stęka-

niem litość wzbudzającym, i niespokojnym zwracaniem tba w niezwykłe położenia: zaczyna laxować wprzód gęsto i spieczono, a potem coraz rzadziej i smudliwiej, nakoniec samą wodą cuchnącą i ze krwią zmieszaną wraz z wydymaniem gwałtownem kiszki odchodowej. — Krowy cielne w tym zakresie choroby zwykły ronić, i wnet potem zdychają.

Otworzywszy wydrążałość brzucha, znajduią się żołądek i cały ciąg kiszek zapalone, i gdzieindziej zgangrenowane: żołądek pierwszy i drugi powietrzem zgnieciem rozdęte, trzeci zaś, czyli książki wółowe, zazwyczaj suchym pokarmem napechany, wątroba bywa koloru bladego, pęcherz żółciowy niezmiernie wielki i wodą żółtawą napętniony.

Pominąwszy wszelkie badania uczonne względem przyczyn, skutków i sposobów leczenia niniejszey choroby, wymienię w krótkości środki, iakie podczas urzędowania mego w Powiatach Warszawskim i Błońskim, gdzie ta choroba aż nadto często zdarzała się, najsukuteczniejszemi znalazłem.

Rada moja tycze się bydła, które wśród panującego powietrza ieszcze jest zdrowem, bydła podeyrzanego — chorego i zdechłego.

imo. Uważając bydło ieszcze zdrowe za usposobione już do niniejszey choroby, nie należy go.

a) Wypędzać w pole przed wschodem słońca, i to nieprędzej aż rosa ciepłem słonecznem sparowaną zostanie, oraz nie wypędzać dopoki nie liżało soli kamien-

ney, nie napiło się, i przynajmniey garści siana nieprzegryzł;

b) Nie należy go poić stojącą i gniącą wodą, lecz studzienną i świeżą;

c) podczas największych upałów, to jest od godziny 10tey zrana do 4tey po południu powinno w cieniu odpoczywać;

d) Obory powinny być obszernie, widne, czyste i wolny przystęp świeżego powietrza mające; nie zaś szkodliwemi zamieczyszczone wyziewami, które się iak za zwyczaj z pobliskiego gnoiowiska wydobywają;

e) Wółow w czasie panującej zarazy nie należy do prac uciążliwych używać.

zdo. Bydło smutne i przeżuwac ustające jest podeyrzanem, a wtym stanie od zdrowego oddalić ie należy, aby żadnego, ani przez ludzi, ani przez domowe zwierzęta społeczeństwa z oślatniem nie miało, i iadem zarazy szkodzić nie mogło.

Zamiarem leczenia niniejszey choroby jest wzbudzanie sił żywnych bydła, i zapobieganie, aby przez zbyteczny pokarm, który iak sekcyja dowodzi, strawionym i w użyteczną ciecz pokarmową przeistoczonym bydź nie może, choroba początkowa pogorszoną nie zoltała (1); według tychże wskazań wypada.

a) W takiej ilości bydłu dostarczać pokarm, aby tylko życie utrzymywać, natura bowiem dobroczynna i własnymi siłami lecząca choroby zwierząt, uślawiey nieodstępujących, nadała im od iadła

(1) W tym zakresie choroby błędzą najczęściej gospodarze, flarając się dogadzać bydłu wyborem pokarmow, czem atoli raczej chorobe, niż samę bydło zasilaia, gdyż wszystko, co nie zoltaie flawionem, szkodzić tylko musi.

wfręt, który sztucznym sposobem czło-
wiek błędnie pokonać usiłuje.

b) Pokarm bydłęcia powinien być w tym razie płynnym i dostawienia łatwym, tak żeby bez powrotnego pożucia, mógł życie utrzymać; w początku więc choroby odpowiadać zamiarowi, soczyste liście iarzyń np. kapufty, marchwi, buraków i t. d. oraz rzępa brukiew i wiele innych, które jednak poprzedniczo usiekać i osolić wypada. Jeśliby było do tego pokarmu mię miało chęci, albo gdyby choroba już się daley posunęła, wypada mu dawać napój następujący, którego pomysły skujkow często doświadczałem; takowy sporządza się nalewając nadowolną ilość wonnego siana tyło wody wrzącej; aby siano przykrywało; po odfygnięciu wyciska się woda, zawierająca nayszczniejszą ilość rozpuszczonych części siana odżywnych; do tego płynu dodaje się tyle soli kuchennej, aby nabrała smaku słonego, i wlewa się bydłu w gardło butelkę kwartową dwa lub trzy razy przez dzień.

Zamiast płynu gorącego z siana, można sporządzić zacier rzadki z garści mąki pszennej lub żytniej i kwarty wody, którego, dodawszy soli kuchennej, podobnym sposobem używać można (2).

c) W początkach choroby okazał mi się następujący sposób skutecznym; nalewa się w naczyniu należycie obszernem garniec dobry smoły, 8nią garcami wrzącej wody, i mięsza takowy roczyn łopatą; potem przykrywszy naczynie wytrawia się przez 24 godzin, po odstaniu się, zlewając płyn wierzchny, daje się go butelkę kwartową zrana i wieczorem naprzemian z wymienionym wyżej zacierem lub nalaniem siennem (3) wspomniane trzy sposoby t. i. wstrzymywanie od iadła, pilne użycie zacieru (lub nalania siennego, i woda smolna, znalazłem w początku choroby nayskuteczniejszymi, tak dalece, iż częstokroć niemi wywikłaniu się dalszemu choroby zapobiedz zdołałem.

Obawa aby bydłu głód nie zaszkodził jest bez zasady, gdyż choroba straszliwszą jest od głodu, a zwłaszcza, iż natura inne w tym razie przedsięwzięcze czynności, niżeli odżywienie i ocalenie ciała.

3to Skoro zaś choroba przez znaki na początku wymienione wyiawiać się, i górę brać zaczyna, należy bydło ciągle od iadła wstrzymywać, prócz wyżej wspomnianego, (Nro 2. 6.), a zamiast lekarstwą dodawać do każdej kwarty wody smolnej pół łóta czyli dwie dra-

(2) Soli kuchennej dodaje się w celu pobudzania żołądka 3go do strawienia roztworu pokarmowego, który się w nim niewyrobionym znajduje; podobnie można nieco osolić wodę, którą się za napoy daje.

(3) W tym zakresie choroby prześłaja krowy dojne dawać mleka, a doione wydają płyn żółtawy, kleiowaty, i ze krwią zmieszany; wielu gospodarzy obawiając się aby mleko nie zginęło, każą doić krowy chore bez względu na zwiędłe wymiona i nieużyteczność obrzydliwego produktu; obawa ta jest mylną, za powrotem bowiem zdrowia, i trawienia bydłęcia, powracają wspólne wszystkie zwykłe odosobnienia; a ponieważ odciągnięcie wymuszone sokow niezawodnie w tym razie szkodzi, nie jestże ważniejszym dla gospodarza ocalić życie bydłęcia i tymczasowey korzyści utratę ponosić, aniżeli sposobem wprost uzdrowieniu przeciwnym, takowe sobie zapewniać?

chlony kwasu solnego, powtarzając to dwa razy w dzień; kwas ten przepisuję za zwyczaj według porady, i sławnych doświadczeń lekarza Wiedeńskiego *Persina*, łącząc nieco żelaza tak, że na 6 uncyy kwasu solnego (*Acidum Mariaticum*) biorę dwie drachmy, a według okoliczności i więcej tynktury z solanu żelaza (*Tinctura fortis Muratici*), co skuteczność pierwszego znacznie popiera.

Przytem bardzo jest użytecznem chędożyć bydło szczotką twardą kilka razy w dzień, co wspierając dzielnie przewiew (*transpiratio*) dążenie soków do ciągu kiszek w prostym stosunku zmniejsza. — Gdy ta choroba połączona jest z kaszlem, wypada bydłu robić zawłokę korzeniem ciemierzycy czarnej (*rad: Helleburi nigri*) na podgardlu, lub przypalać piersi dwa do trzech razy rozpalamem, żelazem, nie zaniedbując oraz w ciągu całej choroby ropienie ran utrzymywać. — Jeżeliby nasłepowały wodniście i smrodliwą laxowanią, z wydymaniem kiszeki odchodowej połączone, natenczas cmeny z półkwarty kleiu gęstego z siemienia lnianego, w którym pół tóta dryiakwi Weneckiej rozpuścić można, dawane sposobem pęcherza, bywają bardzo skutecznemi, powtarzając je stosownie do naglających mniey lub więcej przypadków 2 do 3 razy na dzień.

Powracając bydłu zdrowie zwykło się okazywać przez weselość i znikanie zjawien wyżej wyrażonych, a szczególniey przez nadzwyczajną chęć do iadła — jest to zakres drugi, gdzie gospodarze nęwcześnie troskliwością sami sobie szkoda; pozwalając albowiem bydłu więcej pokarmu, niżeli strawić jest w stanie, są

przyczyną powtórnego zapadnienia i rdychania, jeśli nie z zarazy, to z przyczyny obciążenia żołądka. — Ztąd więc wypada bydź oszczędnym w dostarczaniu pokarmu w zakresie ozdrowienia, oraz powracać do trudniejszych do strawienia, a mianowicie suchych iak nayswolniey.

Żto. Bydło zdechłe jest ze wszystkieimi częściami, gnojem, i całą oborą powietrzem morowem zarażone które, iednak tylko temu rodzajowi zwierząt się udziela.

Chcąc przeto dalszemu szerzeniu się zarazy położyć tamę, wypada zachować wielkie staranie, aby bezpośrednio sztu, ką odeszła, na miejscu od przechodu bydła oddalonem, w dole 4 łokcie głębokim wraz z gnojem, słomą, iadłem i t. d. po odeszłej sztuce porozłatami, zakopaną była. — Oborę należy wskroś wodą gorącą wymyć, piaskiem lub świeżą ziemią wysypać, i przed upłynięciem kwartatu nie używać, aby się bydło na nowo przybywające nie zarażało.

Warunkiem nieodzownym pomyślności niniejszego sposobu jest pilne i trwałe użycie podanych środków, od samego początku choroby — dowiodło mi bowiem tego nadzwyczajnie szczęśliwe zdarzenie, w którym zachowujący same przepisy wyżej wymienione, z 13tu sztuk początkowo chorujących 12 uratowali.

Dnia 2 Sierpnia 1813.

Freyer Z. Fizyka Miasta Stołecznego Warszawy.

Z Peterzburga d. 29 Czerwca d. k.

(Z Kuryera Litewskiego.)

Z nayszyzszey woli Nayaśnieyszey Imperatorowej Jeymości Elżbiety Alexiejewoy, obraz chorągwi Księcia Pożarskie-

29. pod którą niegdyś gromadzili się Rosyjanie dla obrony oyczyzny od nieprzyjaciół, przeniesiony został do Imperatorskiej publiczney biblioteki, gdzie między innymi pamiątkami narodowemi, z przywoitą ozdobą został umieszczony.

Z Rygi d. 25 Czerwca d. k.

(Z Kuryera Litewskiego.)

Zawczoraj, d. 23go, w wieczor, powrócił do nas z Mitawy, JW. Minister spraw wewnętrznych, Kozodawlew.

Od dwóch miesięcy przechodzą tędy codziennie woyska, które do armii śpieszą: naybardziej wiele i piękney artyleryi. W tych dniach ma przechodzić korpus ośm tysięcy ludzi wynoszący.

Z Londynu d. 16 Lipca.

Kapitan Broke fregaty Shannon donosi z Halifaxu pod d. 6 Czerwca, iż na d. 1 tegoż miesiąca Amerykańska fregata Chesapeak, na którą tak dawno czatowano, a która data powod do wojny z Ameryką nie pozwalając się przetrząsać, wywabioną została z portu Bołkonskiego, i między przyładkami Anny i Kod do bitwy wciągnioną. Po kilku wystrzałach wyflapili Amerykanie na pokład, chcąc Angielską fregatę zachaczyć; lecz uprzędzili ich Anglicy, wskoczyli na przód nieprzyjacielskiej fregaty i po uporczywey, ale krotkiej walce zdobyli ją. Nieprzyjaciel miał około 70 zabitych i 100 rannionych; nasza zaś strata nie wynosi iak 24 ludzi. — Mamy nadzieję, że taki sam los spotka Kommodora, Rodgers z fregatą Prezydentką. Znajdował on się niedawno pod Norweskimi brzegami, nabrał świeżey wody w Bergen i udał się na morze dla chwywania powracających z Grenlandyi Angielskich statków. Znaj-

dują się w tych wodach jeden liniowy okręt Angielski i fregata, przed którymi zapewne nie ujdzie.

List Admirala Warren do Sekretarza administracyi z wysp Bermudzkich d. 28 Maia 1813.

"Moi Panie! Upraszam WPana chcey awiadomić Lordow admiralicyi, iż po zdobyciu na d. 3 Kwietnia przez okręty eskadry korsarskich Amerykańskich statków, popłynąłem do zatoki Chesapeak. Przekonawszy się, iż lekka flotyła dostawszy się na rzeki, które z tej zatoki rozlewają się do morza, istotną może uczynić przystągę, odciąć nieprzyjacielskie posiłki, zniszczyć jego Ludwisarnie, zapasy ammuicyi i publiczne zakłady, rozkazałem zatem Kontr. Cockburn wziąć pod swoje dowodztwo okręty Maidstone, Fantom, Mohawk, High-Flyer i trzy zdobyte galery. Officer ten wziął na swoje okręty 180 maytkow i 200 żołnierzy merskich, tudzież oddział żołnierzy lądowych, którym Jenerał Horsford, namiestnik wielkorządcy wysp Bermudzkich, na moją prozbę pozwolił służyć na moiej eskadrze, i z tą siłą na powyższą wyprawę popłynął.."

Officer wyszły w d. 8 Czerwca z Bermudzkich wysp wyprawy pisze pod d. 1 Czerwca: "Bataliony morskie pod P. Beckwith przybyły tu i pod zastoną okrętow San Domingo, Poitiers i Dragon popłynęły do zatoki Chesapeak, gdzie znajduie się już Kontraadmiral Cockburn z eskadrą. Za przybyciem tej wyprawy przedsięwzięte zapewne zostaną nieprzyjacielskie kroki przeciw Amerykańskiem miałom, a mianowicie przeciw Norfolkowi, gdzie znajduie się własnie Ame-

rykańska fregata *Constellation*. Siła nasza będzie może dostateczną do zdobycia Baltimoru. Rzeki Chesapeake i Delaware są od niejakiego czasu ściśto zamknięte i zatamowany zupełnie został handel.,,

Gazeta *Goniec* pod d. 12 b. m. wyraża: Następniący list dowodzi, że o ma-
to nie stoczyliśmy w ostatnią środę bitwy z Francuzką flotą na Skaldzie:

Przed Flesingą d. 7 Lipca. Dziś wyszły będące w Flesindze okręty aż pod wysepki piaskowe z portu na morze. Natychmiast popłynęła cała nasza flota, wraz z eskadrą Rosyjską przeciw nim. Nieprzyjaciel cofnął się aż do Thorton: gdyby przybył wody nie był nastąpił, byłibyśmy pewnie stoczyli z nim walkę, gdyż wiatr był południowo zachodni. Linijowe okręty *Impregnable* i *Cornwall*, i bryg *Jason* strzelały do nieprzyjaciela, który oddrżyliwał; liczy on teraz 14 liniowych okrętów, 5 fregat i 30 brygow w Flesindze.,,

Gazeta w *Kentish* wychodząca donosi pod d. 12 b. m. W piątek nadszedł tu pocztowy statek z listami z Malty do 13 Maja, a z Gibraltaru do 20 Czerwca. Morowa choroba pokazała się znowu w Malcie i umierało na nią codziennie po 50 osob. Handel przerwany zaraz został i przedsięwzięto środki do wstrzymania tej zarazy. Osada była do tego dnia oszczędzona.

Rosyjski poseł miał wczoraj narażenie z ministrem związków zagranicznych.

Lord *Walpole* pojechał, iak mówią, do *Leit*, skąd uda się na morze Bałtyckie.

Wyszłą d. 7 b. m. z *Harwich* wy-

prawę zaskoczyła na morzu tak potężna burza, iż większa część statków zaledwo uratować się mogła do zatoki *Hesely*. O dwóch przewozowych statkach, *Saragosa* i *Doncalter*, które miały na sobie 1200 żołnierzy, nie maia dotąd żadney wiadomości i zacenaią się o nie obawiać.

Wczoray zaszło tu osobliwsze zdarzenie. Deputacya od kupcow udala się do kancelaryi handlowey z powodu zabrania przez Hiszpańskiego korsarza pływającego za pozwoleniem z Londynu do Hawru okrętu *Karolina*. Korsarz przypro-wadził swoją zdobycz do *Plimut*, ale portowy admirał nie dozwolił mu wniycia. Kancelarya odpowiedziała, iż nie może się do tej sprawy mieszać, ponieważ nie zastania okrętu pozwolenie przeciw korsarzom Hiszpańskim.

Z Medyolanu d. 20 Lipca.

Wicekról Włoski powracaiąc d. 16 b. m. z *Monza* do *Medyolanu*, odprawił popis z zebraną tam gwardyą. D. 18 były w *Monza* pokoie, pod czas których odbierała Wicekrólowa zyczenia szczęśliwego powrotu z kąpieli. Dalsz znajdował się Wicekról na radzie stanu.

Dotychczasowy Wielkorządca prowincyy *Illiryjskich*, *Xze Abrantes* (*Jenerał Junot*) powracaiąc dla choroby do Francyy, przelechał przez miasto nasze. (Mieysce tego załapał *Xze Otranto*, (*Fouche* byty minister policyi) który przed niejakim czasem powołany był do *Drezna*, a niedawno przelechał przez *Pragę*, *Wieden* i *Gratz* do *Laibach*, dla obięcia powierzonego sobie urzędu.

Z Paryża d. 23 Lipca.

(*Z Gazety Wiedeńskiej.*)

Monitor dzisiejszy donosi: *N. Cesa-*

rzowa udał się do Moguncyi, w nadziei widzenia się z Cesarzem i zabawi tam 8 dni. Dziś nocować będzie w Chalons, d. 24 Metz, a d. 25 w Moguncyi. Na początku Sierpnia powroci do Paryża.

Tenże dziennik pod dniem wczorajszym donosi: Cesarz mianował Xięcia Wincencyi, (Caulaincourt, W. Koniuszego i byłego ambassadora przy Rossyjskim dworze,) i Hrabiego Narbonne, ambassadora swojego przy dworze Austryackim, pełnomocnikami na kongress pokoju w Pradze; Hrabia Narbonne pojechał tam d. 9 Lipca z Drezna, a Xże Winceocyi miał d. 18 udać się za nim. Z Rossyjskiej strony mianowany jest na tenże kongress pełnomocnikiem tajny Radca Anstetten. Tymczasem zawarta została w Neumar t nowa umowa, mocą której rozeym do 15 Sierpnia przedłużony został.

Cesarz przeniósł wyrokiem swoim tytuł i majorat po poległym Xciu Fryolu (Diuroku) na pozostającą po nim corkę. Hrabiego Mole przydał jej za opiekuna.

Nowy Amerykański poseł William Crauford przybył wraz z sekretarzem swoim do Paryża.

W całej Francyi piękne są urodzaje; w departamencie Paryzkim zaczęto już żyto żąć, i pomimo dwóch miesięcznego deszczu w niektórych tylko miejscach zboże jest powalone.

D. 8 b. m. pokazały się przed Kuxhawen jedna fregata, 4 brygi i 9 działowych szalup, płynęły na wysłrzał z pistoletu przed nowemi szalupami pod Hamburgiem i strzelały do nich przez trzy godziny, chcąc je zburzyć. Francuzka osada zastąpiona groblami jednego tylko miała

człowieka ranionego i żywo odpowiadała na ogień Anglików, którzy się nakoniec oddalili. Jedna batterya została uszkodzoną, ale tak lekko, że w dwóch dniach może być naprawioną.

Z uczniów Cesarskiej szkoły wojskowej w St. Cyr mianowanych jest 100 podporucznikami w wojsku, i d. 24 b. m. udadź się mają do Moguncyi.

Młody Francuzki Architekt, P. Mauduit, powrocił z dwóch letniej swej podróży przez Rossyą, Krym i Grecyą. Przywioził on z sobą zrobiony przez siebie dokładny rys rzek Simois i Scamander; miał także odkryć szczątki murów dawney Troi i odrysować.

Xżna Eckmühl pojechała d. 18 b. m. z Bruxelli do swego małżonka do Hamburga.

2 Nowegoiorłu d. 16 Maia.

Odebraliśmy tu wiadomość o wzięciu przez wojska nasze twierdzy Mobile na granicy zachodniej Floridy. Hiszpanie zaprzeczali nam zawsze tę twierdzy, utrzymując, iż do Luisany nie należy. D. 17 Kwietnia korpus Amerykański wylądował niespodziewanie przed tą twierdzą i wezwał jej dowodcę, aby z niej jako do Zjednoczonych Stanów należącej ustąpił, i przygotowano oraz drabiny do szturm. Niespodziewany ten napad ułatwił układy i osada zezwoliła na odplynienie do Pensacola.

Prezydent Zjednoczonych Stanów oddał P. Armstrong ministerium wojny. Ten posłał zaraz doświadczonych oficerów do wszystkich nowo urządzonych Amerykańskich korpusów. Na najodleglejszych granicach powierzył dowództwo zręcznym jenerałom: PP. Pinkley i

Dawie posłał do południowych prowincyj, P. Hampton do zatoki Chesapeak, Pasa Bloomfeld do Delaware, a PP. Ogden i Zizard do Nowegoorku.

Jeden z Amerykańskich dzienników mowi: "Doniesienia od jeziora Ontario są ciągle pomyślne. Lądowi nasi i morscy dowodcy zdają się żywo popierać wojnę w tych okolicach. Jakoż podług doniesień od Niagary nieprzyjaciel ciągle jest w trwodze i zaledwo własnego kraju bronić potrafi; oczekujemy zatem zdobycia, które będzie owocem przemagający naszy sily i ładu."

Officer od północnego wojska napisał z portu Sacket pod d. 14 Maja następujący list do oycy swego: "Wczoraj przybyliśmy tu z Niagary. Korpus Jenerala Pike znajduje się przy nas; on zaś zginął przy zapaleniu składu prochowego. Ja byłem także raniony, ale szczęściem nie niebezpiecznie. Strata Anglików w potyczce przy Jork była dwa razy większą od naszej; zabiliśmy ich lub ranił 305 ludzi z 1400, którzy znajdowali się w bitwie. Angielskie wojska były się dobrze, ale ich Jenerał Sheaffe nie był to Pike. Bez wyskoczenia składu prochowego na powietrze strata nasza wcale bytaby nie znacząca."

Z Moguncyi d. 26 Lipca.

Dziś o godzinie 5 rana przybyła tu N. Cesarzowa Rejentka, o godzinie 11tej wystrzaty z dział i odgłos wszystkich dzwonów doniosły mieszkańcom miasta naszego o szczęśliwym tem zdarzeniu. Między dziś i jutro oczekujemy tu także przybycia N. Cesarza.

Z Frankfurtu d. 26 Lipca.

Niespodziewanie przejechał N. Cesarz Francuzów przez nasze miasto do Mogun-

cyi. Podróż ta dała powód do rozmaitych pogłosek, które nie wartają nawet być wspomnianemi; najszybciej i najbardziej zdaje się być rzeczą, iż Jego C. Mość chce w czasie tożymu zbliżyć się na kilka dni do państw swoich i wydać ministrom swoim rozkazy, jakich zamierzony bieg interesów wymagać może. Wiadomości, które od granic Hiszpańskich odbieramy, nie zosławiają żadney wątpliwości, iż pracują z największym śpieszeniem nad wyławnieniem znaczący sily, dla oparcia się wtargnieniu Angielsko-Hiszpańskiego wojska do Francyi. Rozpierzchnione korpusy Jenerałów Reille i Clausel znajdują się już na ziemi Francuzkiej, ale bez artyleryi i dział. Reszta Badenkiego Korpusu, około 300 ludzi, znajduje się także w Bawonii. Xce Dalmacyi (Marszałek Soult) objął już najwyższe dowództwo nad wszystkimi wojskami w tych okolicach. Król Jozef znajduje się na ziemi Francuzkiej.

Xce Walmy (Marszałek Kellerman) objął wojskowe dowództwo w W. Xrę. kwie Frankfortskiem.

D. 23 b. m. przybył tu pierwszy Szambelan Cesarza Francuzów, P. Montesquiou.

Wczoraj przybyli tu Hrabia Isenburg, podpułkownik w służbie Bawarskiej i Baron Tannstein, jenerał w służbie Badenkiej.

Z Bayreit d. 26 Lipca.

Dziś o godzinie 12tej po południu przybył tu Następcza W. Xiężstwa Wirburckiego, powracając z Czech do Wirburga. Sam Wielki Xce bawi jeszcze w Töplitz, ale za kilka dni przejeżdżać tędy będzie do Wirburga, a obie Xiężniczki corki jego dziś mają tu na noc zieść.

DODATEK

DO N^{ro} 64.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 11 SIERPNIA 1813 Roku WE SRODĘ

Z Fragi d. 28 Lipca.

N. Cesarz raczył wyrokiem swoim pod d. 24 b. m. Feldmarszałka porucznika, Barona Frimont, przez wzgląd na jego znakomite usługi w ostatniej kampanii i na dowód swojego ukontentowania z tymczasowego jego dowództwa positkowym korpusem, zaszczycić najtańskawiej komanderskim krzyżem orderu Leopolda, a C. K. Rady, dyrygującemu polowemu Lekarzowi przy woysku w Czechach i korespondującemu członkowi medyczno-chirurgicznej akademii Jozefowskiej, Doktorowi Sax, za okazaną w ostatniej kampanii niespracowaną czynność i ślanność o zdrowie żołnierzy, do posiadanego już cywilnego złotego medalu za usługi przydać złoty łańcuszek.

W tej chwili (o godzinie 12tej w południe) przybył tu przeznaczony na tutejszy kongress Francuzki pełnomocnik Xze Wincencyl.

Z Monachium d. 25 Lipca.

Wczoray powrocił N. Król nasz w dobrem zdrowiu z kąpeli Badeńskich do letniego swojego mieszkania do Nimfen-

burga.

Stosownie do oznajmienia tutejszey akademii pięknych kunsztow, wszystkie mające bydź d. 12 Października r. b. na widok publiczny wystawione dzieła kunsztu, mają bydź naydaley do 15 Września akademii przesłane. Koszta przewozu, i wewnątrz i od granic królestwa przyymnie akademiia na siebie.

Z Inspruka d. 24 Lipca.

W tym tygodniu przybyło tu znów z Niemiec wiele officerow i wozow należących do głównego sztabu Wicekróla Włoskiego, i po wypocznieniu udali się w dalszą drogę do Wtoch.

Tegorocznie lato bardzo jest dolinom naszym (Tyrolskim) niesprzyiające; codziennie pada deszcz a wysokie gory śniegiem są okryte. Ozimina jest wprawdzie pożyta i leży w polu, ale obawiamy się, jeżeli deszcz dłużej potrwa, że porośnie. Na zimnych i niskich gruntach jeszcze tatarka nie zesza i ledwie na karmę dla bydła postuży. Pospolicie wypędzano w tym miesiącu bydło na naywyższe gory nasze, lecz w tym roku są jeszcze śnie-

giem i lodem okryte, a zatem upadł z nich użytek. W Kūbdaj o 10 godzin leżącej fład gorze wśródku przeszłego miesiąca było ieszcze jezioro zamarnione. Stoki i fłomyki z powodu uflawicznego deszczu wszędzie po wzbierały i znaczne poczyniły szkody.

Z Burg d. 28 Lipca.

(*Z Gazety Berlińskiej.*)

Wzdłuż Anhaltskich i Saskich granic zostały przednie fłáže Francuzkie znacznie zmocnione. Toż samo stało się na drugiej fłonie Elby. W nagraicznych miejscach odmieniają się często woyska. W Magdeburgu pracują nieufłannie nad warowniami i po prawey fłonie mostowey bramy mają bydź wszystkie domy rozebrane. Mieszczanom zapowiedziano, aby się przygotowali na przyjęcie na kwatery wiele woysk nowych.

Z Wasingtonu d. 26 Maia,

Kongress zgromadziwszy się wczoray, odebrał od Prezydenta poselstwo należniący treści:

”Rossya jako wspólny przyasiel Ziednoczonych Stanow i W. Brytanii ofiarowała swoje pośredniwo dla utatwienia pokoju pomiędzy obiema mocarstwami; Rząd Amerykański przyjął natychmiast tę propozycyą, i dla dania dowodu skłonności swojej do pokoju, nie czekając na wiadomość czyli przeciwna fłona przyjęła to pośredniwo, opatrzył trzech znakomitych obywateli pełnomocniwami do zawarcia z W. Brytanią traktatu pokoju i ułożenia się o traktat handlowy. Dwoch z tych deputowanych już odpłynęło, a trzeciego kolegę swego zaftaną już w Peterzburgu. Maia oni oraz zlece-

nie zawrzeć traktat handlowy z Rossyą. Czas dopiero okaże jaki skutek weźmie to przyjacielskie wdanie się Cesarza Rosyyskiego i dowod spokojnych uczuciów Ziednoczonych Stanow. (Tu mowi Prezydent o pobiciu i zniszczeniu Angielskiej korwety przez Amerykański kutter Kor-net, o zdobyciu miasta Jork w wyższej Kanadzie, które nazywa wstępem do ważniejszych zwycięstw, i o oblężeniu twierdzy Meigs na granicy zachodniej.) Daley donosi o śmierci Amerykańskiego posta Barlow w Francyi, potem przyfłupie do skarbu. Od 1 Października 1812 do 31go Marca 1813 weszło do skarbu 15,412,000 dolarow, a wydano 15,920,000, Dnia 1go Kwietnia pozostawo się w skarbie 1,857,000 dol. Z upoważnionej d. 8 Lutego r. b. 16 mill. dol. pożyczki wszedł 1 mill. przed 1 Kwietnia do skarbu; reszta 15 mill. weszły później, iako też uchwalone przez ciato prawodawcze za 5 mill. skarbowych biletow puszczona w bieg zostały. Dodawszy do tego z domystowego dochodu celi i za sprzedane grunta 9 mill. tedy mamy na potrzebne wydatki dziewięciu missięcy r. b. 29 mill. dolarow. D. 31 Grudnia nie pozostanie się zapewne więcej w skarbie, iak na d. 1 Kwietnia. Pożyczka 16 mill. nie mogła bydź w żaden sposób na niższą prowizyą iak $7\frac{1}{2}$ od sta zaciągnioną. Gdyby kraj posiadał większe i pewniejsze dochody, tedy możnaby na niższą prowizyą dostać pieniędzy. Tu zaleca ciatu prawodawczemu, aby przedsięwzięło w tem względzie skuteczne środki. Poselstwo swoje tak zaś zakończył: ”Woyna, w którą Ziednoczone Stany są wplątane popieraną bydź musi z wielorakich względow. Musicie w

nie zepsuty i oświecony lud wpoić miłość do oyczyzny, pysznie się z wolności i pamięć na założycieli iego niepodległości; musicie go nauczyć iak się ma zabezpieczyć przeciw oburzaiącem gwałtom, popełnianem przeciw tey klassie obywateli, która przez bohaterkie swoje męstwo tyle godną stała się iego opieki; musicie nakopiec włożyć na niego święty obowiązek, aby kosztowne dziedzictwo praw i niepodległości, które pokolenie terażnieysze z łaski najwyższej Opatrzności posiada, nienaruszenie przysługującym pokoleniom zostawił.,,

*Wypis listu z wyższego Szląska d. 12 Lipca
(Z Gazety Berlińskiej.)*

Podróż, którą w rozmaitych interesach temi czasy odprawiłem, nie dozwoliła mi udzielić WPanu tego, com widział i słyszał w sąsiedzkich Czechach. Dziś nieco wolniejszy, donoszę o tem:

” Nie tylko mię mocno uradowała znaczna ilość woyska Austriackiego, które wszędzie w Czechach i na granicy napotykałem, ale bardziey ieszcze stan iego wyborny. Całe woysko Austriackie iest na stopie wojenney. Procz tego, utworzono w Czechach 50 batalionow milicyi. Przy zieździe Cesarza Alexandra z WW. Xięźnami siostrami iego miałem sposobność widzenia zręczności tegoż woyska w robieniu bronią i w obrotach; w bliskości bowiem Opotschna ścignięto na ow czas 6 pułkow piechoty, a 4 jazdy. Dwa z pierwszych (Mannsfeld - Colloredo, i Hillera) niedawno były nadciągnęły z korpusu posiłkowego, który w wojnie przeciw Rossyi dał był dwor Austriacki. Wszędzie zalecono było woysku oddawać Monarsze Rossyjskiemu i siostram

iego też samę cześć woyskową, iaka iest dla familii Cesarsko - Austriackiey przepisana. Obie WW. Xięźne przybyły d. 14 Czerwca do Opotschna. D. 16 rano zjechał tam Cesarz Alexander, a d. 17 w południe W. Xięże Konstantyn. W tych i dniach następnych trwały konferencye, a gońcy na wszystkie strony biegali. — D. 19 familii Cesarsko - Rossyjską przypatrzyła się woysku. — D. 20 oglądała twierdzę Josephstadt, zwiedziła tam zbrowiownią i warsztaty woyskowe; kazała nawet pokazać sobie wewnętrzne urządzenie i sprzęty iednego pułku. Bacność i uprzejmość ziednała iey serca żołnierza. Po południu 4 pułki piechoty wyłapały w paradzie. — D. 21 po obiedzie pułk piechoty Colloredo-Mannsfeld wyłapał w paradzie. Nie można widzieć piękniejszego pułku. Walczył on w roku 1799 we Włoszech przy Novi pod W. Xięciem Konstantynem przeciw Francuzom, i dla tey to on przyczynay teraz naywięcey nim był zajęty. Darował mu 100 czerw. złotych dla rozdania między żołnierzy z owego czasu, którzy ieszcze żyją. Cesarz także Alexander naywiększe okazał mu względy; kazał mu dać żołd podwoyny, a oprócz tego, każdemu żołnierzowi, mającemu medal zasługi po 15 czerw. złotych; każdemu, który dwie kapitulacye woyskowe wysłużył, po 12 czerw. złotych, a który iedną, po 10. Przy 8mej kompanii tego pułku kapela składa się z Cyganow; ta swoim zwyczajem grała przed familiją Cesarską, a 4ch Sławakow i 6ciu Węgrzynow tańczyło po narodowemu. — D. 22 familii Cesarska zwiedziła twierdzę Königgratz, a po południu była na wielkich obrotach wojennych. Duch żołnie-

rza Austriackiego jest iak najlepszy, i gdy przyydzie do boiu, zapewne powinności swojey dopełni.

"Tu w Szląsku, gdzie flali Francuzi, wszystko smutno wygląda. Wiadomość o spaleniu się ekwipażow Cesarza Napoleona jest fałszywa. Pod czas pobytu jego w Neumarkt, mieszkał w dawnym domu pocztowym, a po domach w rynku stało po 50 grenadyerow, 10 officerow i 10ciu służących, a tych wszystkich żywić trzeba było. W około miasta stał oboz. Wszystkie piękne okolice zniszczone; wszystkie zakopane pieniądze i sprzęty umiano wynaleść, i zabrano. Gdy Cesarz

ruszył z Neumarkt, złe ieszcze się pogorszyło. Zabrano i wybito wszystko bydło, a obory spalono. Biedni mieszkańcy całkiem są zniszczeni. O ileż ran będzie miał pokoy do zagoienia!,,

Dnia 9 i 10 Sierpnia 1813.

Cena zboż różnego gatunku na targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.	2.	3.	4.
	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
Korz: Przenicy	12 — 10	15 — 9	15 — 8	—
— Zyto	9 — 8	— 7	— 6	—
— Jęczmień	8 — 7	— 6	— 5	15
— Owsa	6 — 5	15 — 5	—	—
— Jagiel	24 — 22	— 21	— 20	—
— Grochu	— —	— —	— —	—
— Rzepaku	— —	— —	— —	—

D O N I E S I E N I A.

Dnia 17 i 18 Sierpnia r. b. — Gdy na żądanie Wnocy Antonilli z Czarnockich Zborowskiej, w Dębinie Folwarku zwanym w Powiecie Jędrzejowskim ćwierć mile od Oxy leżącym, za gotową kurantem zapłatą sprzedawane będą przez Licytacją różne ruchomości, a szczególniej komody, biora, kanapy, szafy, oraz bydło rogate trzoda, powozy, bryczki, zboże w ziarnie i inne, więc o tem Publiczność uwiadomiam. — Datum w Jędrzejowie dnia 5go Sierpnia 1813 R.

Żgnacy Rzuchowski, Kom. Pow. Jędrz. Dep. Krak.

Ponieważ dnia 15 i 16 Sierpnia r. b. w Łowini pod Nr. 1 sprzedawane będzie więcey dajacemu żyta w sнопie kop 85, zatem o pomienionej Licytacji Publiczność uwiadomiam. — Datt. w Jędrzejowie dnia 5go Sierpnia 1813.

Żgn: Rzuchowski, Komornik Pow. Jędr: Depar. Krakow.

Ponieważ dnia 26 Lipca r. b. Licytacja dochodow rocznych z wsi Dziaduszyo pod Dziaduszykami będącey, w którey wysiewu przeszło 405 korcy, browar, młyn i pita dla założoney przez stronę interessowaną opozycyi do skutku nie doszła, a ta Opozycja wyrokiem Wysokiego T. C. P. J. D. K. w dniu 31 Lipca r. b. zapadła uchyłoną i zniesioną została, przeto dochody rzeczony dnia 22 Sierpnia r. b. z rana naywięcey dajacemu w Dziaduszykach na Ekonomii publicznie sprzedane zollaną; chęć zatem licytowania mający w dniu i miejscu wspomnionem, w summę złot. pol. 3769 na wadium i ratę dzierżawną służyć mu mającą opatrzoną, stawić się raczy, gdzie przed Licytacją o dalszych teyż warunkach uwiadomi się. Oznaymia się także iż po skończoney wzywż wyrażoney Licytacji kilkaset kop zboża za gotowe pieniądze w Słupowce publiczne sprzedane będą. — Dan w Krakowie dnia 11go Sierpnia 1813.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. J. D. K.

Dnia 24 Sierpnia r. b. o godzinie 10tej przed południem dochod roczny z wsi Owczar w Powiecie Stopnickim przy miasteczku Busku leżący, naywięcey dajacemu we dworze teyż wsi przez publiczną Licytacją wypuszczony zollanie. — Każdy przeto chęć zadzierżawienia tegoż dochodu mający opatrzoną w wadium 750 złp. które przed Licytacją złoży w miejscu i dniu wzywż wyrażonym stawić się zechce. — Dan w Krakowie dnia 6go Sierpnia 1813.

Jan Kanty Kowalski K. T. C. P. J. D. K.